



Głos Żubra

GAZETA SZKOLNA ZESPOŁU SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH NR 1 W OŁAWIE | CZERWIEC 2010/ 2011

Czesław Miłosz w Oławie
Ciekawy wywiad!



Tak się wygrywa Dzień Sportu!

Redakcja

Kochani Czytelnicy!

Skoro niedługo są wakacje, nie będziemy zbyt długo się rozwódzić!

Zyczymy udanych wakacji!
Pełnych wrażeń i niezapomnianych przygód!

No, to byłby na tyle!

Redakcja

W numerze:

- Niemiecki Dzień Dziecka, czyli o imprezie językowej w szkole. Str. 3
- Rok Czesława Miłosza w Oławie— uroczystość zorganizowana przez uczniów i nauczycieli ZSP Nr 1 w Oławie. Str. 4 i 5
- Wywiad Marty Kruczewicz z fotografem Tomaszem Kmiecikiem. Str 6 i 7
- Szkolny Dzień Sportu, który odbył się 3 czerwca i był połączony z akcją „Szkoła bez przemocy”. Str 8 i 9

Stopka redakcyjna

Redaktor Naczelna:
Karina Różycka

Jakub Dudek,
Szymon Karkut

Z-cy redaktora naczelnego:
Sabina Pisula,
Joanna Zaleńska

Wydarzenia
Aleksandra
Jasińska, Aleksandra Klonowska,
Aleksandra Tymrakiewicz

Korektorzy:
Magdalena
Frontkiewicz

Felieton
Magdalena Drąg,
Patrycja Lichańska

Składanie gazetki: Kamil Wydra,
Justyna Machaj,
Dawid Koralewski

Wywiad i reportaż
Kamil Tysa, Karina Różycka,
Michał Reguła

Graficy/obróbka fotografii:
Marta Kruczewicz, Klaudia Dymitr,
Karolina Kurpiel

Hobby
Paulina Targoni,
Anna Sopol,
Anita Lech,
Kamila Dymara

Działy :
Muzyczny
Aleksandra Rybacka
Adrian Dutczak,
Marek Gierczak

Współpraca: Sylwia Trymbułowicz

Sport
Jakub Świderek,

Opiekun: Magdalena Maziarz



Promocja 2011

Niemiecki Dzień Dziecka

20-lecie Polsko -Niemieckiej-Współpracy Młodzieży to doskonała okazja, aby zorganizować w szkole Dzień Niemiecki. 1 czerwca 2011 roku uczniowie naszej szkoły wzięli udział w projekcie przy-

gotowując wystawę "10 największych miast w Niemczech", uczestnicząc w II Powiatowym Konkursie Piosenki Niemieckiej oraz w quizie wiedzy o miastach w Niemczech.

ID a III miejsce **Karolina Lipicka** również z klasy ID.

Na zakończenie imprezy zostały przyznane nagrody za najlepiej przygotowaną prezentację miasta. Nagrody wręczyła pani dyrektor Ewa Stelczyk.

Najlepsza okazała się prezentacja miasta Berlin przygotowana przez **Karinę Różycką i Karolinę Lipicką**



Wystawa w holu

10 największych miast w Niemczech

Wystawa została przygotowana przez grupy uczniów z klas ID, IID, IIIA, IIIH. Każda grupa wybrała miasto, o którym zebrała informacje na temat wielkości, położenia, zabytków i znanych osób związanych z miastem. Wystawa była dostępna dla wszystkich uczniów a także osób odwiedzających szkołę.



Katarzyna Wlazło

Konkurs Piosenki Niemieckiej

Kolejnym etapem projektu był Konkurs Piosenki Niemieckiej, w którym wzięli udział uczniowie ZSP NR 1,

ZSP Jelcz-Laskowice oraz Gimnazjum nr 3 w Oławie. Konkurs oceniało jury w składzie: **Joanna Kruk-Grędziak** (vice starosta) – przewodnicząca, **Maria Domaradzka** (dyrektorka) i **Agnieszka Kuczmowska** (vice dyrektorka). Jury brało pod uwagę czystość i poprawność wykonania, wrażenie artystyczne oraz umiejętność prezentacji. Utwór „99 Luftballons” wykonany przez uczennicę **Katarzynę Wlazło** z Gimnazjum nr 3 w Oławie jury uznało za najlepszy, II miejsce zdobyła **Klaudia Makarowska** z ZSP Jelcz-Laskowice wykonując piosenkę „Stadt”, III miejsce z piosenką „Liebe ist alles” zajęła **Kinga Nowak** z ZSP Jelcz-Laskowice.

Nagrody w konkursach

Uczniowie wzięli również udział w quizie o miastach w Niemczech. W tej dziedzinie najlepsza okazała się **Marta Wolf** z klasy IIIIG, II miejsce zajęła **Karina Różycka** z klasy

z klasy ID, II miejsce zdobyli uczniowie z klasy IID prezentujący miasto München, a III miejsce uczniowie



Marta Wolf otrzymuje nagrodę z rąk Ewy Stelczyk.

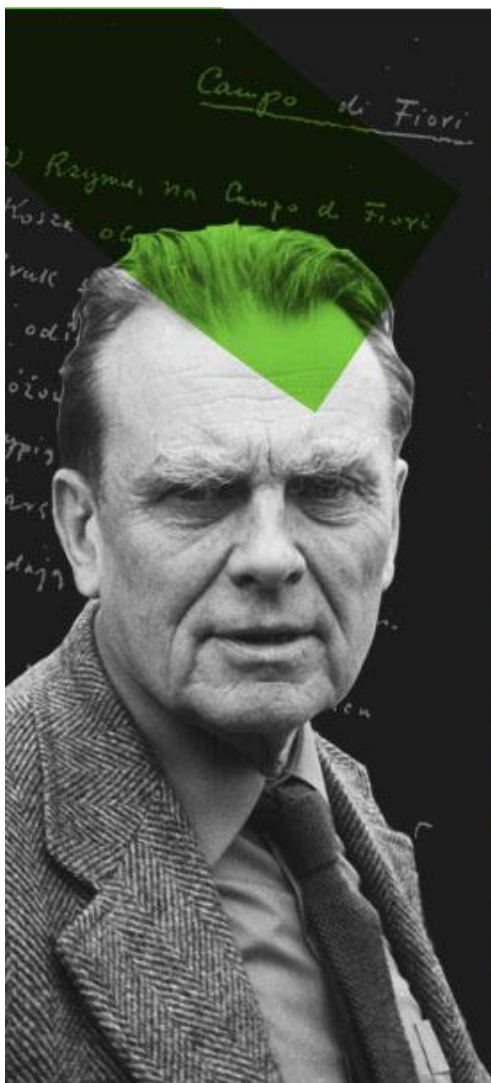
z klasy IIIA za prezentację miasta Hannover. Wyróżnienie otrzymali również uczniowie z klasy ID za miasto Köln oraz uczennica z klasy III H za miasto Stuttgart.

MM

Fot: M. Kruczewicz



Rok Cz. Miłosza



Biografia

ur. 30 czerwca 1911 r. w Szetejniach na Litwie. Poeta, prozaik, eseista, tłumacz. Laureat nagrody Nobla w roku 1980 i wielu innych prestiżowych nagród literackich, tłumaczony na czterdzieści dwa języki. Doktor honoris causa wielu uniwersytetów w USA i w Polsce, honorowy obywatel Litwy i miasta Krakowa.

Szkołą i uniwersytecką młodość spędził w Wilnie, tam również debiutował jako poeta, okupację niemiecką przetrwał w Warszawie. Po wojnie pracował w służbie dyplomatycznej PRL - w USA, i we Francji do roku 1951, kiedy to zwrócił się w Paryżu o azyl polityczny.

W roku 1960 wyjechał do Kalifornii, gdzie przez dwadzieścia lat jako profesor języków i literatur słowiańskich wykładał na uniwersytecie w Berkeley. Do roku 1989 publikował głównie w emigracyjnym wydawnictwie paryskiej "Kultury" i w Polsce poza cenzurą. Od roku 1989 mieszkał w Berkeley i w Krakowie. Zmarł 14 sierpnia 2004. ▶

Wspomnienia

Hiob i Forrest Gump

Josif Brodski nieraz mawiał, że Polska dała najwspanialszą poezję XX wieku. Zgadzam się z nim. Jeszcze na długo przed Nagrodą Nobla Brodski nazwał Miłosza "jednym z największych, być może największym poetą XX wieku". Moim zdaniem nie ma wątpliwości, że Miłosz był - nie znoszę używać tu czasu przeszłego - nie tylko największym poetą XX wieku, ale jednym z jego największych duchów, myślicieli i nauczycieli. Podejrzewam, że gdyby Brodski żył dzisiaj, podpisałby się pod tym stwierdzeniem - jak mawiał Mandelstam - "obiema rękami".

Przy innej okazji Brodski nazwał Miłosza "Hiobem naszego wieku". Tu kończy się moja z nim zgoda. Nic na przykład nie wiadomo o tym, by Hiob miał cudowne poczucie humoru. Długie, bogate i czasami wyjątkowo trudne życie Miłosza mogło bez trudu być postrzegane, przez niego jak i innych, jako przewlekła próba ognia, niekończąca się seria niesprawiedliwych doświadczeń. Ale gdy kilka lat temu rozpocząłam pracę nad... ▶



Miłosz 365

Uczniowie roznosili ulotki z informacją o wydarzeniu w kościele. Spędzili na tym sobotnie przedpołudnie, ale było warto— sporo osób przyszło na wieczorne spotkanie z twórczością Czesława Miłosza.



Wydarzenia



4 czerwca 2011 roku, od południa kilkanaścioro uczniów naszej szkoły roznosiło ulotki poświęcone Czesławowi Miłoszowi, zawierające informacje o jego życiu, twórczości, tekst jednego z wierszy, jak również zaproszenie na koncert. Wszystko z okazji akcji w ramach projektu „Miłosz od nowa?”

Lekcja i spotkanie z mieszkańcami Oławy

Twórcami projektu, wpisującego się w ustanowiony przez Sejm RP *Rok Czesława Miłosza*, są dwie warszawskie instytucje: Centrum Edukacji Obywatelskiej oraz Wydawnictwo Szkolne PWN.

Zaproszenie do projektu

W czwartek, 26 maja w naszej Gazecie, w rubryce kulturalnej, ukazało się zaproszenie na koncert poświęcony Poezji. Dzień później delegacja uczniowska pod opieką Edyty Dębickiej odwiedziła oławskie Starostwo Powiatowe, Urząd Miejski oraz oławskie szkoły ponadgimnazjalne i parafie, roznosząc zaproszenia na koncert pt. „*Nie – Szkolne Spotkanie z Miłoszem*”. Burmistrz Oławy wyraził zgodę na roznoszenie w centrum miasta ulotek poświęconych Noblistom.

Lekcja otwarta

Chętni uczniowie i nauczyciele mogli uczestniczyć w przeprowadzonej w piątek, 3 czerwca, lekcji otwartej. W czasie półtoragodzinnych zajęć pojawiły się zagadnienia związane z biografią Poety, jego twórczością eseistyczną oraz problemami tożsamości i korzeni – oba kluczowe w dziełach Noblisty.



Koncert w kościele

4 czerwca 2011 roku, o godzinie 17.30, w oławskim kościele parafii pw. Miłosierdzia Bożego, rozpoczął się koncert poświęcony życiu i dziełom Poety. Składał się on z tekstów Czesława Miłosza, wspomnień o nim, zawierał elementy multimedialne. Wystąpili w nim uczniowie ZSP Nr 1: Sylwia Sobczyk, Barbara Tyrybon, Jakub Dudek, Michał Reguła i Radosław Sypień oraz polonistki Magdalena Frontkiewicz i Edyta Dębicka. Koncertu został wysłuchany i obejrzany przez kilkadziesiąt osób: przedstawicieli społeczności uczniowskiej i grona pedagogiczne-

go ZSP Nr 1 oraz mieszkańców Oławy.

2011 Rok Miłosza

Szukaj wydarzenia



Wywiad

"Fotografia to sposób mojego opowiadania o sprawach, które mnie interesują."

"Fotografią zajmowałem się od zawsze" - tak mówi o sobie Tomasz Kmiecik. Z dużą przyjemnością prezentujemy wywiad, który udało mi się przeprowadzić z niezwykłym fotografem podczas zajęć w naszej szkole - ZSP nr 1. Ujawnia on, jak zaczęła się jego przygoda z aparatem i czym jest dla niego fotografia. Rozmawia Marta Krucewicz.

Marta Krucewicz: Czym jest dla pana fotografia?

Tomasz Kmiecik: Fotografia wiele dla mnie znaczy. Jest moim sposobem opowiadania o sobie samym, bo wierzę, że w fotografiach odbija się dusza osoby, która ją wykonała. Jest sposobem na życie.

MK: Jak zaczęła się Pana przygoda z fotografią?

TK: Nie pamiętam... pewnego dnia pożyczyłem od koleżanki aparat i po prostu zacząłem robić zdjęcia. Pierwsze zdjęcie zrobiłem pewnie po I Komunii. Dostałem wtedy w prezencie taką małą Smenę 8m, ale trudno to było nazwać robieniem zdjęć.

MK: Co pan robił wcześniej?

TK: Robiłem wiele rzeczy, prowadziłem sklep, miałem firmę budowlaną... ale zdjęcia robiłem również wtedy. Fotografią zajmowałem się od zawsze.

MK: Czy robił pan zdjęcia sławnym ludziom?

TK: A kto to jest sławny człowiek? Czy myślisz, że np. Dodę będzie ktoś znał za 20 lat? A bezrobotną, ubogą kobietę z fotografii - Dorotę Lange znają prawie wszyscy. Zaryzykowałbym stwierdzenie, że to fotografia może uczynić nas sławnymi.

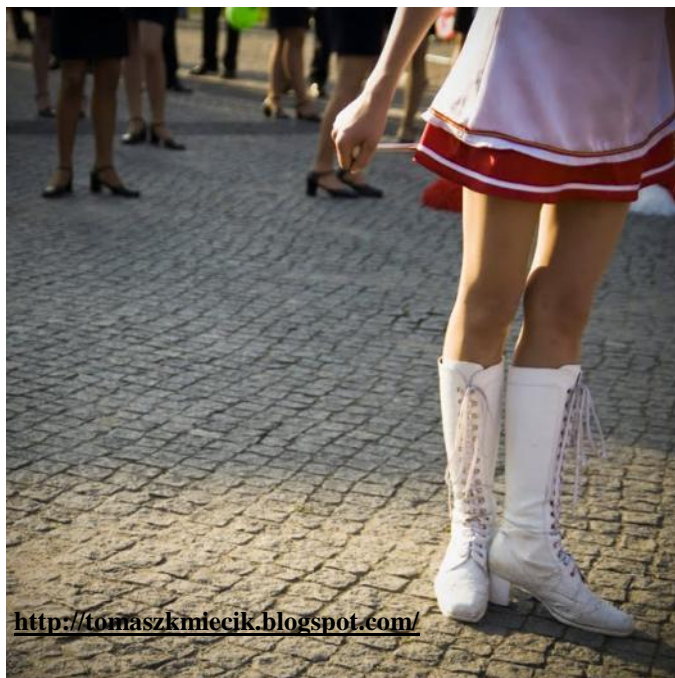
Nie robiłem sesji tak zwanym znanym ludziom, choć robiąc zdjęcia na potrzeby teatru, fotografowałem wielu znanych aktorów np. pana Peszka. Podczas fotoreportażu fotografowałem pana Balcerowicza, królową holenderską. Na koncertach np. Joe Cockera, dla potrzeb wydawnictwa prasowego.

MK: W takim razie, ile kosztuje sesja zdjęciowa?

TK: Ha, ha... Chcesz zrobić sobie portfolio? To bardzo płynna sprawa i trudno tu mówić nawet o kosztach, bo może kosztować 200 złotych, ale ze znanymi fotografami to zupełnie co innego. Samo wynagrodzenie dla najbardziej uznanych fotografów to jakieś 15000 za dzień zdjęciowy, nie licząc całej reszty.

MK: Całej reszty? Co dokładnie?

TK: Znaleźć dobry plener, światło lub studio. Wszystko zależy od tematu zdjęć, to w zasadzie jest najważniejsze. Zatrudnić stylistkę, kosmetyczkę, wszystko to kosztuje. Ja wolę robić zdjęcia naturalnym ludziom, bez żadnego make-up czy innych „pierdół”.



Fotografie z bloga Tomasza Kmiecika

<http://tomaszkmiecik.blogspot.com/>



Wywiad

MK: Czy interesuje się Pan czymś poza fotografią?

TK: Wieloma rzeczami, np. muzyką, socjologią, podróżami, naukami społecznymi. Fotografia, to w sumie sposób mojego opowiadania o sprawach, które mnie interesują. Mam również rodzinę, którą utrzymuję

otworkowa, nie wymaga w ogóle aparatu.

MK: Jakiego aparatu Pan używa i na czym polega fotografia otworkowa?

TK: Posiadam Nikona D200, który mi bardzo odpowiada. Mam też stare aparaty, którymi bardzo lubię ro-

MK: Fotografia czy retusz?

TK: Zdecydowanie fotografia. Szczerze, mówiąc, wolę takie niedoskonałości, które nadają wszystkiemu kształt. Nie lubię bawić się w Photoshopie, ale w tych czasach jest się na to skazanym.



i poświęcam jej dużo czasu.

MK: Jak Pan znajduje czas na to wszystko?

TK: Jakoś daję sobie radę, układam sobie wszystko, lecz czasem zapominam o drobnych sprawach. Chodzę również do szkoły.

MK: Do szkoły? W tym wieku?

TK: Wiek to nie problem. Studiuję w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej w Łodzi, poza tym prowadzę kursy fotograficzne.

MK: Co najbardziej lubi pan fotografować?

TK: Trudno określić, lepiej postawione pytanie to: jak lubię fotografię? Lubię opowiadać fotografiami. Gdybym miał ograniczać się np. do zdjęć dokumentalnych, umarłbym z rozpacz.

MK: Jaka fotografia jest najtrudniejsza?

TK: Podejrzewam, że ta, której nie lubimy robić.

MK: Czy trzeba mieć specjalny sprzęt do zrobienia dobrego zdjęcia?

TK: Absolutnie nie. Oczywiście fotografia reklamowa czy użytkowa wymagana na ogół sprzętu bardzo wysokiej klasy, ale już lomografia pozwala robić świetne zdjęcia aparatem za 5 złotych, kupionym na rynku staroci, a *pinhole*, czyli fotografia

bić zdjęcia. Fotografia otworkowa jest to "obraz przez dziurkę". Wykonywana jest przy pomocy dziurki pokrytej prześwitującym materiałem, bez pomocy żadnych obiektów.

Światło przechodząc przez ten mały otworek, tworzy wewnątrz ciemni aparatu fotograficznego, obraz wystarczająco mocny, by naświetlić materiał światłoczuły.

MK: Jakie ma Pan plany na przyszłość?

TK: Jeśli chodzi o najbliższy plany zawodowe, to właśnie przygotowuję się do zbiorowej wystawy, która odbędzie się w ramach fotofestiwalu w Łodzi, w późniejszym terminie przygotowuję portfolio dla francuskiej agencji VU.

MK: Dziękuję za rozmowę, życzę sukcesów.



Sport

Dzień Sportu bez agresji!

Akcja "Szkoła bez przemocy" odbyła się w naszej szkole 6 czerwca 2011 r. i była połączona z dniem sportu, ponieważ sport może być jednym z czynników neutralizującym agresję.

mierzone również długość klasy. Oceniany był również jednakowy strój klasy. Bezkonkurencyjna okazała się klasa IH, z której dziewczyny wykazały się wielką siłą w przeciąganiu liny, 2 miejsce ponownie

zajęła IIIA, a trzecie miejsce przypadło klasie IIH(?). Organizatorem była Magdalena Frontkiewicz z klasą ID oraz wuefisci.



Wszystko odbywało się na boisku szkolnym i rozpoczęło się krótkim apelem dotyczącym agresji prowadzonym przez Justynę Machaj i Andrzeja Kilimnika z klasy 1D. Odczytano na nim 10 punktów z kodeksu szkoły bez przemocy. Następnie rozpoczął się dzień sportu. Z tej okazji zorganizowano międzyklasowy turniej piłki nożnej, który wygrali panowie z połączonych sił klas IIIH i IIIG, drugie miejsce zajęli reprezentanci klasy IIIA, zaś miejsce 3 przypadło klasie IIA. Oprócz piłki nożnej klasy zmierzyły się w innych konkurencjach takich jak: przeciąganie liny, zbieranie piłek i przenoszenie wody na czas, skoki przez linę,



Turniej piłki nożnej cieszył się dużym zainteresowaniem.



Sport



Fot. Jola Nadbrzeska

Dziewczyny z klasy 1H były niepokonane w przeciąganiu liny i w całym turnieju.

Klasa 2D walczy w konkurencji sprawnościowej.



Okazało się, że chłopcy wcale nie są silniejsi od dziewczyn. Liczy się taktyka i pomysł na to, jak wygrać.



Książka

Anja Sbellman

Dziewczynki ze świata maskotek

"Zaginęłam dwanaście lat temu w pierwszym tygodniu grudnia w mieście O. Po raz ostatni mnie i moją przyjaciółkę, która zaginęła w tym samym czasie co ja, widziano na pewno - tak uznała policja i taką informację przekazano mediom - na klatce schodowej jej domu w piątek pierwszego grudnia około osiemnastej trzydzieści." - tymi słowami zaczyna się poruszająca powieść o 14-letniej Jasmin. Rozwód rodziców, śmierć ojczyzna, nowa koleżanka oraz brak zainteresowania ze strony matki – to wszystko miało decydujący wpływ na dalsze losy głównej bohaterki. Jasmin, wraz ze swoją przyjaciółką Lindą trafiają do

Świata Maskotek. Niewinna nazwa sklepu zoologicznego jest jednak przykrywką dla działającego na zapleczu nielegalnego seks biznesu z udziałem nieletnich. Pewnego dnia dziewczyny nie wracają do domu. Sprawa trafia na policję. Niedługo potem policja natrafia na ciało Lindy, jednak ślad po Jasmin zaginęła... Dziewczynki ze świata maskotek to budząca emocje historia Jasmin Marin, którą poznajemy już jako dorosłą kobietę. To właśnie ona przeprowadza nas krok po kroku przez wszystkie etapy piekła, które musiała przejść najpierw w Wet Pet Clubie, a następnie w domu porywacza. Autorka powieści zadaje wiele pytań, obnażając tym samym prawdziwe oblicze świata, jednak nie udziela na nie odpo-

wiedzi, zmuszając czytelnika do myślenia.

Kamila Dymara



Carter Ally

Powiedziałabym ci, że cię Kocham ale... Dziewczyny z Akademii Gallagher

"Powiedziałabym ci, że cię Kocham ale..." to historia piętnastoletniej Cammie i jej przyjaciółek – uczennic Akademii Gallagher, która uchodzi za szkołę dla rozpuszczonych i bogatych geniuszy. Ściany szkoły skrywają jednak różne tajemnice... Tak naprawdę jest to tajny ośrodek kształcenia dziewczyn – szpiegów. Ich praca domowa polega na łamaniu kodów CIA, włamywanie się do komputera FBI czy też zakładaniu ładunków wybuchowych w wybranym miejscu. Pewnego dnia podczas misji, Cammie zostaje zauważona przez zwykłego chłopaka. Cammie Morgan zna czternaście

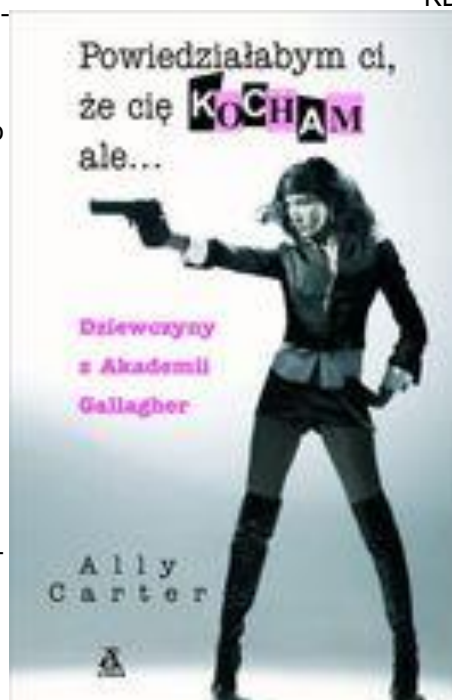
języków i siedem sposobów na obezwładnienie przeciwnika, jednak gdy wpada w sidła miłości, pozostaje bezradna. Nie może zdradzić swojej prawdziwej tożsamości – w przeciwnym razie naraziłaby chłopaka na wymazanie wspomnień, a tego przecież nie chce. Wymyśla więc nieprawdziwą historię swojego życia. Podczas misji dochodzi jednak do sporych komplikacji, od których zależy dalsza kariera dziewczyn. Z odsieczą przychodzi im Josh, obiekt westchnień Cammie.

Jak dalej potoczą się losy dziewczyn z Gallagher? Czy Josh pozna prawdę o prawdziwym życiu Cammie? Jeśli chcecie się tego dowiedzieć, zachęcam was do przeczytania tej książki.

Powieścią „Powiedziałabym ci, że cię Kocham, ale...” Ally Carter od-

niosła niebывały sukces, pokazując nastoletnie superbohaterki i tym samym trafiła na najwyższe amerykańskie listy bestsellerów.

KD



Między nami po ulicy,
pojedynczo lub grupkami,
snują się okularnicy ze skryptami... (Agnieszka Osiecka)

Termin nadsyłania prac:
czerwiec – wrzesień
2011

Konkurs fotograficzny **OKULARNICY** Fotografia newsowa, publicystyczna i artystyczna

Kategorie wiekowe:

- szkoły gimnazjalne,
- szkoły średnie,
- studenci

Informacje o konkursie i regulamin na stronie: www.createyourself.pl



patronat honorowy

